

Etyka w katechezie

Ethics in catechesis

Summary

The article addresses the issue of thematic proximity of the problems addressed within the lessons of religion and ethics. Its purpose is to show that the two disciplines lead to each other. The place where they meet is the concept of the human person and his dignity. The task and mission of both the ethicist and the catechist at all times is to show the special rank of the person among other entities of the visible world. In the case of a Catholic religion teacher, it is also a concern for nurturing values inspired by the axiology of the Gospel, i.e. love, justice, solidarity, mercy, forgiveness. At the same time, these are universal values, justifiable through natural sources of cognition.

Key words: person, dignity, values.

Wstęp

Dzieci i młodzież, które nie uczęszczają na lekcje religii powinny uczestniczyć w lekcjach etyki. Zgodnie z obowiązującymi przepisami uczeń może chodzić tylko na religię, tylko na etykę, na obydwa te przedmioty lub na żaden z nich. W 2022 roku Minister Edukacji i Nauki zapowiedział jednak zniesienie ostatniej możliwości. Uczniowie kształcący się w szkołach publicznych, których rodzice nie wyrażą woli zorganizowania przez szkołę lekcji religii, obligatoryjnie będą uczestniczyć w zajęciach z etyki. Intencją ministra nie było zapewne wprowadzenie opozycji pomiędzy religią a etyką. Chodziło raczej o to, by ci, którzy nie chodzą na religię, zdobywali wiedzę na tematy dotyczące podstawowego ludzkiego dobra i tych wartości, według których człowiek kształtuje swoje postawy życiowe i swoje postępowanie.

Wyrażenie relacji między lekcjami religii a etyki za pomocą funktora „lub” (tj. religia lub etyka) może przysporzyć wielu niepotrzebnych nieporozumień. Przecież każdy uczciwy katecheta powie, że nie da uczyć się religii (zwłaszcza religii chrześcijańskiej) z pominięciem etyki. Podobnie każdy uczciwy nauczyciel etyki przyzna, że etyka nie musi być od razu kształtowana w opozycji do Objawienia. Religia i etyka są sobie bliskie i wzajemnie do siebie prowadzą. Przesłania Ewangelii nie da się jednak zrozumieć nie korzystając z tego, co podpowiada nam nasz własny rozum i doświadczenie, czyli bez korzystania z naturalnych źródeł poznania. Warto zauważyć, że w taki sposób Jezus rozmawiał z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie. Podobnie gruntowna refleksja nad naturą dobra i zła moralnego, sumienia czy szczęścia nie oddala od Boga, ale raczej jeszcze bardziej otwiera na Jego tajemnicę, nawet jeśli wprost nie odwołuje się do Niego¹.

¹ Zob. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, wyd. III, „Biblioteka Niedzieli”, Częstochowa 2008, s. 7-8.

Francuski filozof Jacques Maritain w *La philosophie morale* odkrywcą moralności i ojcem etyki nazywa starogreckiego Sokratesa, gdyż to on jako pierwszy spośród filozofów miał wskazać na znak tożsamości pomiędzy wrażliwością na szczególną rangę człowieka a wrażliwością moralną, jako tą, która stanowi jego wyróżnik i znak rozpoznawczy. Swoją służbę rozbudzania szacunku dla tego, co współcześnie nazywamy godnością ludzką, Sokrates porównywał do roli akuzera. I chociaż nie można za nikogo przyjść na świat, można jednak drugiemu pomóc w narodzinach – zarówno tych fizycznych jak i moralnych. Te drugie, to narodziny człowieczeństwa w człowieku. Są one sztuką szczególnie wymagającą i trudną. Jednak tak, jak nikt nie przychodzi na świat z umiejętnością pisania i czytania, podobnie nikt nie rodzi się z gotową wiedzą na temat świata, samego siebie i innych ludzi. Proces odczytywania i uczenia się człowieczeństwa tak własnego, jak i każdej innej osoby, a także uczenia się respektu wobec wielkości człowieka, jest niezwykle złożony. Człowiek ma jednak naturalną zdolność rozwoju i doskonalenia się, także w wymiarze moralnym. Dlatego jednym z kluczowych zadań instytucji odpowiedzialnych za wychowanie, w sposób szczególny dotyczy to szkoły i Kościoła, jest wyjście naprzeciw tej naturalnej dążności. Skoro zaś początkiem refleksji etycznej jest fascynacja człowiekiem, nie może ona obejść się bez próby odpowiedzi na najbardziej podstawowe pytanie: „Kim jest człowiek i co ostatecznie stanowi o jego szczególnej randze pośród innych bytów, jakie odnajdujemy w widzialnym świecie?”. Uczciwe poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie nie może nie zaprowadzić do chrześcijaństwa i jego antropologii, poznawanych przez uczniów w ramach lekcji religii.

1. Etyka jako dyscyplina filozoficzna

Na początku rozważań należy dokonać pewnych uściśleń terminologicznych. Pojęć tj. „etyka”, „moralność”, „postępowanie etyczne” czy „postępowanie moralne” w języku potocznym używa się często zamiennie. Wyjaśniając różnicę pomiędzy etyką a moralnością Karol Wojtyła zauważył, że „moralność (...) jest życiem i dziedziną życia”². Wiąże się ona z działaniem człowieka. Twórcą moralności jest człowiek poprzez swoje działanie. W tym sensie dobro i zło nie jest zawarte w przedmiotach materialnych, przyrodniczych czy technicznych, ale w człowieku, który dobra te wytwarza i w określony sposób używa. Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Przy pomocy noża można ukroić chleb i nakarmić nim głodnych. Przy pomocy tego samego noża można pozbawić życia niewinnego człowieka. Podstawowym adresatem moralności jest czyn ludzki³. Poprzez czyn (np. kradzież) adresatem moralności staje się człowiek jako jego podmiot (sprawca). Ze względu na nieprzechodni charakter spełnionego przez siebie czynu człowiek staje się *kimś* i *jakimś*. Swoistym „rdzeniem” czynu jest zaś decyzja, która kształtuje się w szczególnym dialogu rozumu i woli, i która poprzedza wybór. Dokonując kradzieży,

²K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 16. Na podstawie wydania: ks. Karol Wojtyła, *Aby Chrystus się nam posługiwał*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 1978, s. 127-182. Początkowo był to cykl felietonów ukazujący się w latach 1957 i 1958 w „Tygodniku Powszechnym” pod wspólnym tytułem *Elementarz etyczny*.

³Zob. T. Styczeń, *Uwagi o istocie moralności*, w: *Wprowadzenie do etyki*, red. A. Szostek, M. Filipiak, Lublin 1993, s. 30.

człowiek, który decyduje się na taki czyn, staje się złodziejem, pozbawiając zaś życia niewinnego człowieka staje się zabójcą. Płaszczyzna moralności to płaszczyzna bezpośredniego odniesienia osoby do osoby, w tym także odniesienia do tej osoby, którą jestem ja sam. Moralność jest więc dziedziną ludzkich czynów i decyzji. Jest wewnętrzną relacją pomiędzy czynem a normą moralności, będącą źródłem i kryterium wartości moralnej czynu⁴.

Chcąc podać nieco prostszą definicję tego, czym jest moralność, można powiedzieć, że jest ona sztuką dobrego życia – dobrego, czyli życia w sposób właściwy człowiekowi. Nie polega ono jednak na tym, by spontanicznie pozwolić się nieść życiu, bezwiednie kierując się instynktami. Do życia na miarę istoty ludzkiej, człowiek musi zostać wychowany. Ponieważ spośród zdolności ludzkich najbardziej charakterystyczną, oprócz zdolności do myślenia jest wolność, wychowanie oznacza przede wszystkim nauczanie człowieka mądrego korzystania ze swej wolności. Dlatego moralność można określić także jako sztukę dobrego korzystania z wolności⁵.

Zapytajmy teraz: czym jest etyka? Etyka jest nauką – jest teoretycznym namysłem nad moralnością. Jest zbiorem twierdzeń, sądów, zasad i norm. Etyka jest jednym z głównych i najważniejszych działów filozofii. I tak, jak metafizyka bada byt jako byt, epistemologia bada źródła i kryteria ludzkiego poznania, tak głównym przedmiotem badań etycznych jest moralność. Etyka nie pozostaje jednak bez wpływu na moralność. Jej celem jest bowiem głębsze zrozumienie podstawowych składników i zasad postępowania moralnego wraz z pewnymi, jeszcze dość ogólnymi wskazaniem, jak te zasady stosować w praktyce życia⁶.

Historia etyki sięga starożytności. Jak już wspomniano, za ojca etyki zachodnioeuropejskiej (są także inne etyki, tj. chińska czy indyjska) uznaje się Sokratesa. To on zapoczątkował pewną tradycję moralną i intelektualną, którą po dzień dzisiejszy żyje nasz krąg kulturowy. Wyodrębnienie etyki jako nauki zawdzięczamy podziałowi nauk sięgającemu Arystotelesa. Stagiryta etykę, wraz z ekonomiką i polityką, zaliczył do tzw. nauk praktycznych, gdzie etyka dotyczyła moralności życia osobistego, ekonomika moralności życia rodzinnego a polityka moralności życia społecznego⁷. Według Arystotelesa człowiek, aby żyć życiem prawdziwie ludzkim, musi nie tylko świat poznawać, ale musi także zajmować wobec niego postawę aktywną i twórczą. Musi więc jakoś wobec świata postępować, stąd niejako z konieczności staje wobec pytań o to, jakie postępowanie jest dobre a jakie złe. Zgodne z tradycją perypatetycką poznanie teoretyczne powinno służyć człowiekowi w kierowaniu podejmowanym przez niego działaniu, poprzez które nie tylko przekształca świat przyrody, ale poprzez które nadaje także kształt własnemu życiu. Dlatego człowiek z samej swojej istoty jest istotą etyczną.

⁴ Zob. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, s. 42.

⁵ Zob. J.L. Lorda, *Moralność – sztuka życia*, tłum. P. Rak, Apostolicum, Warszawa-Ząbki 1999, s. 19-20.

⁶ Zob. K. Gryzenia, *Współczesna moralność bez etyki?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 12/1 (2009), s. 205.

⁷ Zob. *Aristotle's Metaphysics*, ed. W.D. Ross, r. 1, Oxford 1981, s. 353.

⁸ T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 35.

Są różne definicje etyki, jako filozofii moralności. Tadeusz Ślipko definiuje etykę w następujący sposób: „Etyka jest to nauka filozoficzna, która formułuje ogólne zasady moralne oraz szczegółowe normatywy ludzkiego działania za pomocą wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych”⁸. Krócej można powiedzieć, że „etyka jest filozoficzną i normatywną teorią powinności moralnej działania”⁹. Przyjrzyjmy się krótko składnikom tych definicji.

Etyka jest nauką, czyli stanowi metodycznie uporządkowany zbiór twierdzeń o pewnym przedmiocie. W przypadku etyki przedmiotem tym będzie czyn ludzki. Etyków, podobnie jak przedstawicieli innych nauk, obowiązuje dyscyplina myślenia, krytycyzm, ścisłość i poprawność rozumowań¹⁰. Etyka jest nauką filozoficzną, a więc różną chociażby od teologii moralnej, a zarazem ściśle związaną z innymi dziedzinami filozofii, zwłaszcza z antropologią. Jest ona także nauką normatywną. O specyficznym charakterze etyki, odróżniającym ją od także badających moralność etologii czy psychologii moralności, stanowią formułowane na terenie etyki normy. W odróżnieniu od etologów, psychologów czy socjologów, którzy pytają o to, jak ludzie zachowują się lub zachowywali się w określonym środowisku czy grupie społecznej, jakie są obecnie czy też były w przeszłości motywy ich postępowania, jakie przyjmują lub przyjmowali postawy moralne w zależności od tego, do jakiej grupy społecznej należą lub należeli, etycy szukają odpowiedzi na pytania o to, jak i dlaczego ludzie powinni postąpić w określony sposób? A więc nie tylko mówią o faktach, ale formułują także określone normatywy, czyli wskazują jakie postawy moralne ludzie powinni przyjmować, by były one moralne. Co więcej, owe normatywy etycy uzasadniają, czyli przedstawiają określone racje na rzecz ich obowiązywania. W sposobie uzasadniania norm etycy różnią się od teologów moralistów tym, że ci drudzy uzasadnienia dla swoich twierdzeń moralnych czerpią ze źródeł nadnaturalnych, którymi są księgi uznawane przez wyznawców danej religii za natchnione (np. Pismo Święte) oraz tradycja. Etycy zaś odwołują się wyłącznie do naturalnych źródeł poznania. Jeżeli odwołują się do przykładów np. z Biblii, ma to charakter jedynie egzemplifikacji postaw i zachowań pożądaných bądź nieporządaných (tj. przypowieść o miłosiernym Samarytaninie). Teksty biblijne dla etyków mogą stanowić źródło wielu cennych inspiracji, nie mogą natomiast stanowić źródła dla uzasadnienia głoszonych przez nich twierdzeń. Tak jest w przypadku etyki chrześcijańskiej. Jej przedstawiciele chociaż inspirują się przykazaniami religijnymi, swoje twierdzenia uzasadniają na drodze rozumowej. Ich zdaniem normy chociażby Dekalogu mają charakter uniwersalny i mogą regulować zachowania ludzi z różnych grup społecznych¹¹.

Co stanowi więc właściwe zadanie etyki jako nauki? Jest nim przede wszystkim zbudowanie moralno-normatywnej teorii ludzkiego działania, czyli wypracowania za pomocą myślenia filozoficznego logicznie spójnego zbioru zdań etycznych, należycie usystematyzowanych i uzasadnionych¹². Oczywiście w jednym krótkim artykule nie sposób omówić całej wielowiekowej tradycji refleksji etycznej,

⁹ A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, s. 33.

¹⁰ *Etyka. Etyka prawa. Etyka prawa. Etyka prawnicza*, red. S. Sykuna, N. Szutta, J. Zajadło, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 4.

¹¹ *Etyka. Etyka prawa. Etyka prawa. Etyka prawnicza*, s. 4.

¹² Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, s. 38.

a także powstałych w niej teorii i ujęć etyki. Dlatego na koniec tej części rozważań powróćmy krótko do kwestii, która pojawiła się na ich początku, a mianowicie do zagadnienia normy moralności, czyli pytania, przez co czyny są moralnie dobre albo złe. Każda norma ma na uwadze jakieś dobro człowieka – jest językowym sformułowaniem powinności jego uszanowania. Swoistym miernikiem ważności poszczególnych norm jest ranga ochranianego przez nie dobra. Norma naczelną ma na uwadze naczelne dobro człowieka, czyli takie, które stanowi podstawę wszystkich innych dóbr. To właśnie ta norma stanowi ostateczne źródło i kryterium wartości moralnej czynu – i to ona jest właśnie normą moralności¹³. Na pytanie co jest normą moralności udzielano różnych odpowiedzi. Trzy główne z nich to: eudajmonizm (normą moralności jest stosunek danego czynu do szczęścia jego podmiotu), deontologizm (normą moralności jest nakaz stosownego autorytetu) oraz personalizm (wyraża się on przekonaniem, że czyn jest moralnie dobry przez to, że stanowi akt afirmacji godności osoby dla niej samej)¹⁴. Każda z nich zasługuje na osobne krytyczne omówienie. Najbliższa etyce Ewangelii jest etyka personalistyczna.

2. Zadaniem etyka w każdym czasie jest objawiać osobę i jej godność

Ks. Tadeusz Styczeń, uczeń i najbliższy współpracownik kardynała Karola Wojtyły zapytany przez Redakcję Roczników Filozoficznych KUL, o to jak widzi jako etyk swoją rolę i posłannictwo wobec swoich współczesnych?, odpowiedział: „Jako etyk chcę możliwie najpełniej objawiać osobę”¹⁵. Zadaniem etyka w każdym czasie jest bowiem wskazywanie możliwie skutecznych sposobów głoszenia orędzia o godności osoby. Wierne pozostawanie w służbie tego orędzia jest jego właściwą rolą i misją społeczną¹⁶.

Przynajmniej od czasów Boecjusza filozofowie różnymi metodami badają osobę próbując wyrazić jej istotę za pomocą definicji. Odkrycie osoby jako szczytowej formy istnienia bytu stanowi dobro wspólne wielu nauk dotyczących człowieka. W konfrontacji poznawczej człowiek jawi się zawsze jako „ktoś”, kto pełnią swoje- go bytowania odróżnia się od reszty widzialnego świata¹⁷. Polskie słowo „osoba” w swoim najgłębszym rdzeniu znaczeniowym wskazuje właśnie na ów „o-sobny” wymiar bytowania każdego człowieka, który przekracza wszystko to, co zawiera się w pojęciu „jednostka gatunku”. Oddaje on zarówno specyfikę ludzkiego indywiduum, jak i odsłania najgłębsze korzenie jego godności. Termin „osoba” wskazuje bowiem, że człowieka nie da się sprowadzić do kategorii samego tylko wytworu przyrody¹⁸. Zdaniem wielu autorów racją wyjątkowej rangi podmiotu ludzkiego jest

¹³ Zob. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, s. 44.

¹⁴ Zob. tamże, s. 45-65.

¹⁵ T. Styczeń, *Objawiać osobę*, w: *Wprowadzenie do etyki*, s. 13.

¹⁶ Tamże, s. 17.

¹⁷ Zob. W. Wojtyła, *Godność osoby ludzkiej – fundamentem personalizmu chrześcijańskiego*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Tradycja i współczesność*, red. P. Turzyński, W. Wojtyła, Łukasiewicz – Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 2020, s. 214.

¹⁸ Zob. T. Styczeń, *Objawiać osobę*, w: tenże, *Wprowadzenie do etyki*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, s. 17.

właściwy tylko człowiekowi jako osobie wymiar transcendencji. Chociaż żyje on w świecie przyrody i jest w niej poprzez swoją cielesność zanurzony, to jednak ze względu na sposób swojego istnienia i działania przekracza całą przyrodę¹⁹. Jak zauważa T. Styczeń, rozpoznając siebie i swoją ludzką godność, dostrzegamy naszą „inność”, nasze „inaczej” i „wyżej”. Odkrywamy, że jako osoby jesteśmy nieprzysłowniwalni do czegokolwiek innego w świecie. W świecie i w kosmosie nie istnieje nic, co byłoby nie tylko bardziej godne od osoby, ale nawet jej równe²⁰. Lubelski etyk pisze: „Osobę (...) odkrywamy nie tylko wtedy zauważamy, że jest nieprzysłowniana do czegokolwiek innego w tym świecie, lecz zarazem wtedy, gdy zauważamy, że każda z nich jest na swój sposób również do żadnej innej nieprzysłowniana, że jest inaczej, że jest właśnie... osobno”²¹. Człowiek na mocy swojej natury zarówno w sensie opisowym, jak i aksjologicznym odróżnia się od reszty bytów. Z racji bycia osobą, przewyższa wszystkie inne byty na ziemi, od których jest cenniejszy. Ową cenność określa się mianem godności osobowej²².

Jak wspomniano, najbliższa etyce Ewangelii jest etyka personalistyczna. Personalizm jest stanowiskiem nakazującym afirmować człowieka nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów, lecz dla niego samego (wyraża to łacińska sentencja; *persona est affirmanda propter se ipsam*)²³. Mająca nieutracany walor godność osobowa „domaga się” podwójnego respektu – zarówno ze strony innych, jak i ze strony obdarzonego nią podmiotu. Bycie osobą pociąga za sobą imperatyw życia na miarę tego, kim się jest. Wyrazem uznania tak rozumianej godności jest norma personalistyczna zabraniająca traktowania siebie i innych osób jako środka do realizacji własnych celów. Normę tę K. Wojtyła sformułował w następującym brzmieniu: „Ilekczo w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tylekczo pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale musisz liczyć się z tym, że ona sama ma lub bodaj powinna mieć swój cel”²⁴. Osoba bowiem jest takim dobrem, „które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu”²⁵. Zasada ta od strony pozytywnej stwierdza, że „osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”²⁶. Przekonanie, że każdy człowiek zasługuje na szczególną cześć z racji bycia osobą, stanowi podstawę dla etyki personalistycznej.

Poznanie godności osoby wymaga pewnego stopienia dojrzałości podmiotu. Godność osobowa jest bowiem przedmiotem nie tyle dowodzenia, co pokazania²⁷. Andrzej Szostek twierdzi: „Owszem, można ją pokazywać poprzez przypowieści (...), można dowodzić związku pomiędzy nią a konkretnymi czynami (...), ale samej wartości osoby – określanej z racji jej wyjątkowej rangi mianem godności – nie sposób dowieść inaczej, jak odwołując się do swoistej oczywistości,

¹⁹ Zob. A. Maryniarczyk, *Realistyczna interpretacja rzeczywistości. Zeszyty z metafizyki nr 3*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 107.

²⁰ Zob. T. Styczeń, *Objawiać osobę*, s. 15, 18.

²¹ Tamże, s. 18.

²² Zob. A. Szostek, *Rola pojęcia godności w etyce*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 8-9, s. 80.

²³ Zob. tamże, s. 80.

²⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 30.

²⁵ Tamże, s. 42.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. A. Szostek, *Wolność – prawda – sumienie*, „Ethos” 4 (1991), nr 14/16, s. 32.

czyli nie dowodząc jej, lecz ukazując²⁸. Godność osobowa ujawnia się zwłaszcza w sytuacji, gdy jest w jakiś sposób zagrożona, przeciwstawiając się czynom, które są niegodne osoby ludzkiej. Szczególnym zaś strażnikiem godności ludzkiej osoby jest sumienie, jako świadek prawdy o niej²⁹.

Uznać godność człowieka znaczy więc stawiać go ponad świat przyrody i ponad to wszystko, co od niego pochodzi w widzialnym świecie. Do tego zaś, by uznać ową szczególną rangę człowieka jako osoby, należy odpowiednio dojrzeć. „Dojrzeć”, znaczy dorosnąć. Ale dojrzeć znaczy także zobaczyć więcej. I w jednym i drugim „dojrzeniu”, chociaż inni nie mogą nas zastąpić, mogą nam w tym pomóc. Zobaczyć – czyli dojrzeć w sobie i w innych to szczególne dobro, jakim jest osoba i jej godność – to jeden z głównych celów chrześcijańskiego modelu wychowania. Wraz ze swoim rozwojem dziecko ma szansę coraz lepiej poznawać i rozumieć powody, dla których człowieka nie wolno traktować jak rzecz. Ma szansę dostrzec w sobie i w innych świat wartości, rządzący się prawami innymi, niż świat rzecz³⁰.

3. Jezus Chrystus – Etyk Wszechczasów

Poszukując skutecznego sposobu głoszenia orędzia o osobie i jej szczególnej godności, etyk nie może nie przywołać wydarzenia Wcielenia Syna Bożego i nauki Jezusa Chrystusa – Etyka Wszechczasów. T. Styczeń twierdzi, że Wcielenie jest „objawieniem osoby *par excellence*”³¹. „Wcielenie – to pokazowa lekcja na temat tego, ile jest wart w sobie każdy człowiek z osobna, skoro taką wartość przedstawia dla Boga. Jest wart... wcielenia!”³². Lubelski filozof twierdzi, że postawione przez św. Anzelma pytanie: *Cur Deus homo?* („Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?”), powinno stać się nie tylko tytułem podręcznika do etyki, ale pytaniem którym jego autor będzie stale frapował sobie współczesnych. Bóg stał się bowiem człowiekiem po to, aby człowiekowi objawić w pełni osobę i jego godność. W czynie tym, Bóg w Jezusie Chrystusie, ukazał ostateczną miarę wartości każdego bez wyjątku człowieka³³. Uświadomiwszy sobie znaczenie tej prawdy św. Leon Wielki apeluje: „Chrześcijaninie! Poznaj swoją godność. Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc niegodne obyczaje przeszłego życia i już do nich nie wracaj!”³⁴.

Na osobę Jezusa Chrystusa jako Tego, który przez swoje wcielenie, wyniósł godność człowieka, jednocząc się jako Syn Boży „z każdym z nas”, w swoim nauczaniu wielokrotnie zwracał uwagę Jan Paweł II. W encyklice *Redemptor hominis* papież pisał: „Człowiek odnajduje w Nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swojego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo”³⁵. Wedle pierwotnego

²⁸ Tamże.

²⁹ Zob. tamże, s. 29.

³⁰ Zob. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, s. 70.

³¹ T. Styczeń, *Objawiać osobę*, s. 21.

³² Tamże, s. 20.

³³ Zob. tamże.

³⁴ Św. Leon Wielki, *Sermones*, 21, 2-3: PL 54, 192 A; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1691.

³⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10.

zamysłu Boga człowiek jest zarazem Jego podobieństwem i obrazem („Na obraz Boży go stworzył” – Rdz 2,24). Słowa te można uznać za pierwszą definicję człowieka jako osoby. Ponieważ Syn Boży odkupił każdego człowieka, każdy człowiek odzyskał utracone przez grzech synostwo Boże. Dzięki odkupieniu genealogia każdej osoby znów sięga samego Boga. Dlatego św. Paweł napisze znamienne słowa: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Człowiek, aby mógł w pełni odnaleźć siebie i by mógł zrozumieć swoją własną godność, „musi przybliżyć się do Chrystusa, musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia”³⁶. Gdy w człowieku dokona się ten proces, przyniesie on owoc w postaci zdumienia człowieka nad samym sobą – nad swoją wartością i godnością człowieczeństwa³⁷.

Godność, która została dana człowiekowi przez Boga w akcie stworzenia, została ostatecznie potwierdzona w tajemnicy jego odkupienia. Człowiek tak długo pozostanie dla siebie istotą niezrozumiałą, dopóki nie znajdzie żywego uczestnictwa w miłości objawionej mu przez Chrystusa. Poza tajemnicą Wcielenia tajemnica osobowego życia człowieka jest jedynie nierozwiązywalną zagadką. Chrystus jest kluczem do poznawania prawdy o człowieku, o jego losie i ostatecznym przeznaczeniu. Jan Paweł II stwierdzi z całą mocą: „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”³⁸. Wezwanie do afirmacji osoby i jej godności na płaszczyźnie etycznej nazywa się normą personalistyczną, na płaszczyźnie zaś religijnej – przykazaniem miłości bliźniego. Jeżeli celem katechezy jest „pogłębianie rozumienia Tajemnicy Chrystusa w świetle Słowa”³⁹, jest nim więc także pogłębianie przeświadczenia a zarazem zdumienia wobec wartości i godności każdego człowieka. Jest nim także troska o pielęgnowanie wartości inspirowanych aksjologią Ewangelii i jej humanistycznym przesłaniem.

Zakończenie

Zawarte w Ewangelii radykalne nauczanie Jezusa posiada wymiar głęboko etyczny. Swoich słuchaczy Jezus uczy jak żyć na miarę człowieka, czyli w sposób godny. Nie tylko tych, którzy chcą żyć Ewangelią, ale także tych, którzy chrześcijaństwo uznają co najwyżej za mit, musi niepokoić ono właśnie mocą godności człowieka⁴⁰. Apologia godności osoby ludzkiej jest niewątpliwie główną cechą ufundowanej na personalizmie etyki chrześcijańskiej. Filarami systemu etycznego

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tenże, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IX, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, cz. 1, Polska, Kraków 2008, s. 31-32.

³⁹ Tenże, Adhortacja Apostolska *O katechizacji w naszych czasach Catechesi tradendae*, nr 20.

⁴⁰ Por. T. Styczeń, *Objawiać osobę*, s. 17.

Jezusa a zarazem zasadami i praktykami życia chrześcijańskiego są także: centralne miejsce przykazania miłości Boga i bliźniego, sprawiedliwość, solidarność, miłosierdzie, przebaczenie – to filary. Do wyrażenia powinności moralnych tych którzy „chcą iść za Nim”, Jezus używa przysłów i porównań. Mówi o tzw. złotej regule (Łk 6,31; Mt 7,1-2) i nakazie nadstawiania drugiego policzka (Łk 6,29; Mt 5,39). Posługuje się też przypowieściami, tj. przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37); o drzazdze i belce (Łk 6,41; Mt 7,3); lampie i korcu (Łk 11,33; Mt 5,15), miarze (Łk 6,38; Mt 7,2); drzewie i jego owocach (Łk 6,44; Mt 12,33) a także metaforami, np. o rybie i wężu (Łk 11,11; Mt 7,9-10) czy skarbie zakopanym w ziemi (Łk 12,33; Mt 6,19). Bez tych przypowieści, przysłów, porównań i metafor, których sens i przesłanie jest zrozumiałe dla każdego, nawet dla kogoś, kto nigdy nie zetknął się z Ewangelią i zawartym w niej orędziem, nie da się zrozumieć nie tylko chrześcijaństwa ale także kodu kulturowego cywilizacji łacińskiej.

Bibliografia

- Aristotle's Metaphysics*, ed. W.D. Ross, r. 1, Oxford 1981.
- Etyka. Etyka prawa. Etyka prawa. Etyka prawnicza*, red. S. Sykuna, N. Szutta, J. Zajadło, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Gryżenia K., *Współczesna moralność bez etyki?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 12/1 (2009), s. 205-217.
- Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *O katechizacji w naszych czasach Catechesi tradendae*, Rzym 28 II 1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 4 III 1979.
- Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IX, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1, Polska*, Kraków 2008, s. 30-33.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994.
- Lorda J.L., *Moralność – sztuka życia*, tłum. P. Rak, Apostolicum, Warszawa-Ząbki 1999.
- Maryniarczyk A., *Realistyczna interpretacja rzeczywistości. Zeszyty z metafizyki* nr 3, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005.
- Styczeń T., *Objawiać osobę*, w: *Wprowadzenie do etyki*, red. M. Filipiak, A. Szostek, Lublin 1993, s. 13-21.
- Styczeń T., *Uwagi o istocie moralności*, w: *Wprowadzenie do etyki*, red. A. Szostek, M. Filipiak, Lublin 1993, s. 28-42.
- Szostek A., *Pogadanki z etyki*, wyd. III, Częstochowa 2008.
- Szostek A., *Rola pojęcia godności w etyce*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 8-9, s. 77-91.
- Szostek A., *Wolność – prawda – sumienie*, „Ethos” 4 (1991), nr 14/16, s. 25-37.
- Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Św. Leon Wielki, *Sermones*, 21, 2-3: PL 54, 192 A.
- Wojtyła K., *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 1978, s. 127-182.
- Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
- Wojtyła W., *Godność osoby ludzkiej – fundamentem personalizmu chrześcijańskiego*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Tradycja i współczesność*, red. P. Turzyński, W. Wojtyła, Łukasiewicz – Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 2020, s. 213-229.

Etyka w katechezie

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnienie bliskości tematycznej problemów podejmowanych w ramach lekcji religii i etyki. Jego celem jest pokazanie, że obie te dyscypliny do siebie wzajem prowadzą. Miejszem ich spotkania jest koncepcja osoby ludzkiej i jej godności. Zadaniem i misją zarówno etyka, jak i katechety w każdym czasie, jest ukazywanie szczególnej rangi osoby pośród innych bytów widzialnego świata. W przypadku nauczyciela religii katolickiej jest nim także troska o pielęgnowanie wartości inspirowanych aksjologią Ewangelii, tj. miłość, sprawiedliwość, solidarność, miłosierdzie, przebaczenie. Są to zarazem wartości uniwersalne, dające się uzasadnić na drodze naturalnych źródeł poznania.

Słowa klucze: osoba, godność, wartości.

Ks. dr Wojciech Wojtyła – Doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt w katedrze Teorii, Historii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. ORCID: 0000-0002-5482-705X
